

Gumiński, Witold

Megalit bez pochówku : Szczepanki st. VI w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich

Światowit 3 (44)/Fasc.B, 17-26

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**MEGALIT BEZ POCHÓWKU.
SZCZEPANKI ST. VI W KRAINIE WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH
(Pl. 1-10)**

Wstęp

Megality zachowane we współczesnym krajobrazie Mazur czy innych regionów Polski należą dziś do zupełnych wyjątków. Jak wiadomo, była to dość powszechna forma grobowa w środkowym neolicie, zwłaszcza dla kultury pucharów lejkowatych (KPL) i kultury amfor kulistych (KAK). Zdecydowana większość tych monumentalnych budowli została jednak zniszczona w XIX i w początkach XX wieku na skutek intensyfikacji rozwoju gospodarczego (wywożenie „przeszkadzających” głazów z pól, uzyskiwanie okazałego i trwałego budulca, monolitów do kamieni młyńskich, kuźni itp.). Największe szanse przetrwania miały megality ukryte pod ziemią. Skuteczną ochronę mogły stanowić zarówno usypane nad nimi prehistoryczne nasypy kurhanów, jak i praktykowany zwyczaj (zwłaszcza w KAK) budowania megalitów częściowo lub całkowicie zagłębionych (wkopanych) w grunt i z czasem zasnutych ziemią i roślinnością tak, że stawały się niewidoczne dla amatorów starożytności lub surowca kamiennego. Zaledwie kilka takich konstrukcji na Mazurach zostało przebadanych przez archeologów niemieckich przed II wojną światową. Wszystkie one należały do KAK (NOSEK 1966: 46-65, 346; OKULICZ 1973: 96; WIŚLAŃSKI 1966: 54 sq.; WIŚLAŃSKI 1979: 293-299).

Inną możliwością przetrwania neolitycznego megalitu do naszych czasów byłaby jego lokalizacja na terenie niedostępnym, np. na wyspie jeziora, otoczonej mokradłami lub grząskim torfowiskiem. Z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia na przebadanym wykopaliskowo stanowisku VI w Szczepankach, gm. Wydminy, pow. Giżycko (badania Instytutu Archeologii UW w 2001 r.).

Położenie stanowiska

Stanowisko Szczepanki VI leży w obrębie rozległego torfowiska (pow. ok. 20 km²), rozciągającego się na zachód od Wydmin (**Fig. 1**). Torfowisko to, zwane Łąkami Staświńskimi, jest pozostałością wielkiego jeziora leżącego w środkowowschodniej części Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Jezioro to powstało w wyniku recesji lodowca fazy pomorskiej (V) ostatniego zlodowacenia, w stosunkowo płytkim a rozległym zagłębieniu wytopiskowym osadów moreny dennej. Osady te zasadniczo nie zawierają głazów, w odróżnieniu od moren czołowych (wzgórz marginalnych), które przecinając misy niektórych innych Wielkich Jezior utworzyły kamieniste rafy lub przybrzeżne głazowiska (KONDRACKI 1972: 41, 208-211).

Stanowisko Szczepanki VI, na którym znajduje się megalit, leży w południowej części Łąk Staświńskich, która do niedawna określana była osobną nazwą: po niemiecku Röster Wiesen, w spolszczeniu – Bagno Moczyska. Omawiane stanowisko leży w środkowej części kompleksu łąk wchodzących w skład Moczysk. Znajduje się ono w odległości około 1,5 km na południowy wschód od wsi Szczepanki Kolonia i około 300 m na południe od badanego wykopaliskowo stanowiska Dudka (**Fig. 1**). Lokalizacja wg AZP: (1:25 000) arkusz 20-75: x=203 mm, y=111 mm; (1:10 000) arkusz: Siemionki: 224.124: x=286 mm (634,86), y=282 mm (912,79). Współrzędne geograficzne: 53°57'40" lat. N, 21°59'10" long. E.

Stanowisko z megalitem znajduje się na nieznacznie wyeksponowanej mineralnej wyspie, wyniesionej za ledwie na ok. 1m ponad otaczające torfowisko (**Fig. 2**). Obecnie wyspę jak i otaczające ją torfowisko zajmują łąki (**Fig. 4, 5**). Wyspa w przybliżeniu ma zarys owalny, a jej oś dłuższa zgodna jest z kierunkiem N-S. Od wschodu graniczy z rzeczką Pamer (w dolnym biegu zwaną Staświnką), będącą jednocześnie głównym kanałem odwadniającym całe torfowisko. Od południa (po nieznacznym obniżeniu) graniczy z nieco wyższą wyspą – określaną jako stanowisko VIa, odkąd znaleziono tam w kretowinie fragment ceramiki zapewne środkowoneolitycznej (KAK?). Od zachodu i północy wyspa (stanowisko VI) łagodnie opada, zanikając we właściwym torfowisku. Około 300 m na zachód od wyspy rozciąga się wilgotny las świerkowo-brzoźowo-olchowy, rosnący na podłożu gliniastym. Jego wschodnia granica z grubsza pokrywa się z przebiegiem linii brzegowej torfowiska i tym samym byłego jeziora. Podobny dystans (ok. 300 m) dzieli opisywane stanowisko od badanego wykopaliskowo stanowiska Dudka. Wyspa Dudka leży na północ, ale po drugiej, tj. prawej (wschodniej) stronie Pameru (**Fig. 1, 4b**). Sam megalit znajduje się w odległości 30 m od koryta Pameru, nieco powyżej poziomu 134 m. n.p.m. (**Fig. 2, 5a**). Z miejsca tego nie widać żadnego stałego nienaturalnego punktu odniesienia (budynku, słupa, drogi itp.) (**Fig. 4, 5**).

Zarys historii jeziora i związanego z nim osadnictwa

Jezioro Staświńskie ze względu na dużą powierzchnię, małą głębokość i wapniste podłoże odznaczało się wyjątkowo dobrymi warunkami troficznymi na tle sąsiednich jezior. Z tego względu było ono szczególnie atrakcyjne dla miejscowej ludności mezolitycznej i paraneolitycznej

żyjącej z łowiectwa, rybactwa i zbieractwa. Co ciekawe, przybywająca w ten rejon obca ludność właściwych kultur neolitycznych, tj. KPL, KAK i KCSz nie upowszechniła rolnictwa i hodowli, lecz – podobnie jak miejscowa ludność paraneolitycznej kultury Zedmar – prowadziła gospodarkę zbieracko-łowiecką (GUMIŃSKI 1997a: fig. 7, 8). Z jednej strony przyczyniało się to do zacierania różnic między późną kulturą paraneolityczną a neolitycznymi i w konsekwencji doprowadziło do powstania zunifikowanego, mało charakterystycznego ugrupowania postzedmarskiego (GUMIŃSKI 1997b: 181-185; 1999: 56). Z drugiej strony, wykorzystywanie tych samych, choćby bardzo zasobnych źródeł pożywienia wzmagало konkurencję w dostępie do łowisk. Stąd stosunkowo gęste ślady osadnicze z epoki kamienia występują nie tylko wokół jeziora, ale – i to może w szczególności – na jego wyspach¹ (Fig. 1; cf. KEMPISTY, SULGOSTOWSKA 1986: 73-74, fig. 1; KARCZEWSKA, KARCZEWSKI 1996: 23-26).

Korzystne dotąd warunki osadnictwa nad samym jeziorem pod koniec neolitu zaczęły się gwałtownie psuć. Nadmierna i coraz szybciej postępująca eutrofizacja (zapewne dodatkowo wspomagana intensywnym osadnictwem ludzkim) oraz ogólne obniżanie się poziomu wód we wczesnym okresie subborealnym doprowadziły do raptownego i przedwczesnego zaniku jeziora Staświńskiego, które najprawdopodobniej już we wczesnej epoce brązu (tj. z początkiem środkowego okresu subborealnego) przekształciło się w niedostępne i bezużyteczne bagno (GUMIŃSKI 1999: 56). Tym samym dostęp do położonych na nim wysp zostaje odcięty. Bogate osadnictwo rozwijające się tu przez całą epokę kamienia nagle zamiera, i to nie tylko na wyspach, ale i wokół zanikającego jeziora. Charakterystyczny jest bowiem niemal brak śladów osadniczych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (cf. KEMPISTY, SULGOSTOWSKA 1986: 74; KARCZEWSKA, KARCZEWSKI 1996: 27). Ogólny wzrost wilgotności w początkach okresu subatlantyckiego spowodował podniesienie się poziomu wód w jeziorach mazurskich (KONDRACKI 1972: 49-55, fig. 18) i być może przyczynił się też do częściowego odrodzenia się jeziora Staświńskiego. Mogą o tym świadczyć pojedyncze ślady osadnicze z późnej epoki żelaza (głównie z okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza) odkryte wokół Łąk Staświńskich, aczkolwiek z reguły położone są one nieco dalej od linii brzegowej byłego jeziora (cf. KEMPISTY, SULGOSTOWSKA 1986: 67, 74; KARCZEWSKA, KARCZEWSKI 1996: 28, 30; ŁAPO, OSSOWSKI 2000: 129-131). Ostateczny kres jeziora Staświńskiego nastąpił w skutek rozpoczętej przez

Niemców w drugiej połowie XIX w. akcji obniżania poziomu jezior mazurskich oraz melioracji i osuszania torfowisk za pomocą sieci przekopywanych kanałów, drenaży i regulacji cieków (Srokowski 1930: 111; Kilian 1938: 87).

Obiekt przed rozpoczęciem badań

Obiektem badań był megalit – czyli struktura z głazów, której układ i lokalizacja sugeruje, że nie jest tworem naturalnym, lecz rezultatem celowego działania człowieka prehistorycznego.

Przed rozpoczęciem badań megalit składał się z 25-ciu głazów ułożonych na planie krótkiego trapezu, którego oś dłuższa skierowana była po linii E-W, z minimalnym odchyleniem na NE-SW (Fig. 3). Szersza podstawa (wschodnia) miała 2,8 m, węższa (zachodnia) 2,2 m, a długość (po osi E-W) 3,2 m. Zewnętrzne głazy wyznaczające trapezowaty zarys megalitu (obstawę) były wyraźnie większe od leżących wewnątrz niego (bruk płaszczu?) (Fig. 3, 6). Głazy obstawy i płaszczu przylegały do siebie lub nieznacznie na siebie zachodziły. Tylko dwa głazy średnich rozmiarów (nr 21 i 22) odstawały na SW od zwartej skupiska tworzącego trapezowaty megalit (Fig. 3, 5a). Najwyższe głazy wystawały ok. 0,5 m ponad powierzchnię gruntu (Fig. 4). Środkowy, płaski głaz obstawy od strony zachodniej (nr 6) sterczał niemal pionowo, co pozwalało przypuszczać, że mogła to być płyta wejściowa do wnętrza grobowca (Fig. 4a, 5a).

Głazy tworzące megalit to typowe eratyki – granitoidy, gnejs i bazalt. Większość z nich jest obła – skutek typowego wyglądu lodowcowego, ale niektóre powierzchnie mają charakter stosunkowo niedawnych przełomów (Fig. 6). Największe głazy mają ok. 1 m średnicy, najmniejsze – ponad 20 cm. Jeden z większych głazów obstawy, znajdujący się w narożniku NW (nr 8), ma na górnej powierzchni regularne, nieckowate zagłębienie o średnicy ok. 30 cm, usytuowane między środkiem a zachodnim brzegiem głazu (Fig. 3, 5b, 6a). Umieszczenie i rozmiary niecki sugerują, że raczej nie powstała ona naturalnie, jako tzw. kocioł eworsyjny (opinia geologa Marka Matusiewicza), ale prawdopodobnie jest pozostałością działalności ludzkiej. Niecka jest nieco gładsza od pozostałych powierzchni głazu, przez co nie ma w niej porostów (Fig. 6a). W brzeżnej części niecki, a w centralnym punkcie głazu znajduje się wąskocylintryczny otwór o średnicy 2,5 cm, nawiercony na głębokość 14 cm. Otwór wykonano niewątpliwie stalowym wiertłem w niezbyt nam odległych czasach, zapewne w celu rozbitcia głazu na mniejsze części, łatwiejsze do wywózki.

¹ Przy okazji prowadzonych badań wykopaliskowych studenci Przemysław Florek i Piotr Kisiel odkryli w południowej części

Łąk Staświńskich kilka nowych stanowisk neolitycznych (i mezolitycznych?) – w większości na wyspach.

Eksploracja

Badaniami objęto obszar 66 m². Wykopy objęły wnętrze megalitu i parometrowe zaplecze z każdej jego strony (Fig. 2, 9). Na czas badań usunięto wszystkie kamienie wnętrza oraz części z rozbitych głazów.

Wyniki badań

Budowa i próba rekonstrukcji pierwotnego wyglądu obiektu

W rekonstrukcji pierwotnego ułożenia głazów obstawy i wnętrza należy pominąć te, które niewątpliwie leżały na wtórnym złożu (Fig. 3; cf. 9). Z 25-ciu głazów, tworzących opisaną powyżej strukturę, siedem okazało się bowiem być częściami dwóch znacznie większych głazów, rozbitych za pomocą centralnie wywierconych głębokich otworów, analogicznych do widniejącego na wspomnianym już głazie nr 8. Trzy głazy (nr 1, 7 i 17) udało się złożyć w jeden, pierwotnie krążkowaty głaz, w którego centrum znajdował się negatyw po nawierconym otworze długości 17 cm (Fig. 7a). Pierwotna średnica głazu przekraczała 1 m, a grubość – 45 cm. Kolejne cztery głazy (nr 3, 6, 10 i 19) złożyły się tak, że łącznie stanowiły zaledwie połowę owalnego głazu „giganta” (Fig. 7b). Dowodem na to jest usytuowanie połowy negatywu nawiertu (długości 26 cm) na płaszczyźnie przełomu między czterema złożonymi głazami a dalszymi częściami, które niewątpliwie wywieziono ze stanowiska. Biorąc pod uwagę, że otwory wiercono w środku głazów, długość „giganta” musiała mieć pierwotnie ok. 2 m (zachowana część ma 1 m), szerokość ponad 1 m, a grubość 75 cm. Jeszcze przynajmniej jeden z dwóch odstających od megalitu głazów – nr 22 – leżał na wtórnym złożu, gdyż wokół niego znaleziono resztki zardzewiałego drutu kolczastego, którym niewątpliwie ów głaz odciągnięto od pozostałych (Fig. 3, 5a, 9).

Tak więc pierwotnie głazy megalitu tworzyły najprawdopodobniej układ kolisty, ewentualnie wieloboczny (a nie trapezowaty), którego zewnętrzna średnica miała ok. 2,7-3 m (Fig. 9). Natomiast wnętrze miało zarys trapezowaty (o ile nawiercony głaz nr 8 leżał ściśle *in situ*) albo owalno-prostokątny (o ile głaz ten został nieznacznie obrócony wokół własnej osi, np. przy nawiercaniu lub na skutek zapadnięcia się do wnętrza głazu nr 19 będącego częścią rozłupanego głazu „giganta”). W obydwu przypadkach wnętrze megalitu skierowane było po osi NE – SW i miało długość ok. 1,8 m, a szerokość od 0,75 do 1,5 m (jeśli było trapezowate), albo ok. 1 m (jeśli było prostokątne).

Takie wymiary wnętrza uprawdopodobniają przypuszczenie, że owalny głaz „gigant” (nr 3, 6, 10, 19) pierwotnie stanowił główną płytę nakrywową całego megalitu. Za taką interpretacją dodatkowo przemawia jeszcze to, że jedna z zachowanych części „giganta” (nr 19) leży na paru mniejszych od niej głazach wnętrza, a pozostałe części (nr 3, 6 i 10) opierają się o kamienie obstawy od

zewnątrz w trzech przeciwnych stronach megalitu (nr 3 – od S, nr 6 – od W i nr 10 – od NE) (Fig. 3, 6, 9). Okoliczności te wskazują, że „gigant” przykrywał megalit od góry, a każdą powstałą po jego rozbiciu część odwalono na zewnątrz w tę stronę, gdzie było najbliżej i najłatwiej, a więc w różnych kierunkach. Głaz krążkowaty (nr 1, 7, 17) przed rozbiciem mógł leżeć od strony zachodniej, gdyż tam akurat jest przerwa o szerokości ok. 1 m (pierwotny wymiar tego głazu) i znalazły się tam dwie (spośród trzech) jego części. Równie prawdopodobne jest jednak, że głaz krążkowaty był uzupełnieniem nakrywy. W tym wypadku cały megalit byłby nakryty dwoma (a nie wykluczone – nawet trzema) głazami.

Wzajemne położenie części z obydwu rozłupanych głazów sugeruje, że „gigant” przykrywał megalit od strony północnej lub północno-wschodniej, a głaz krążkowaty od południowej lub zachodniej. Biorąc pod uwagę, że prakomora wnętrza skierowana była po osi NE – SW, a nakrywy megalitów (jeśli były paroczęściowe) układane były poprzecznie do osi dłuższej budowli, bardziej prawdopodobne jest, że pierwotnie głaz „gigant” przykrywał megalit od północnego-wschodu opierając się na największych głazach obstawy nr 8 i 9 z jednej strony i nr 2 z drugiej (Fig. 3, 6, 9). Głaz nr 11 (o ile nawet leży ściśle *in situ*) raczej nie stanowił podpory nakrywy, bo był za mały, a przede wszystkim za niski w stosunku do wielkiego nerkowatego głazu nr 2. „Siodło” tego ostatniego, zwrócone naprzeciw głazów nr 8 i 9, mogło stanowić idealne gniazdo dla stabilnego osadzenia potężnej, owalnej nakrywy.

Ważna jest jeszcze obserwacja, że wszystkie części z rozbitych głazów leżały na wierzchu w stosunku do głazów zachowanych w całości. Z jednej strony sugeruje to, że rozbite głazy pierwotnie leżały nad głazami obstawy i wnętrza – a więc były nakrywą. Z drugiej, że głazy rozbito w miejscu ich obecnego usytuowania, a co za tym idzie – ruszono je dopiero dzięki temu, że rozłupano je na mniejsze części. Gdyby głazy rozłupano gdzie indziej i tu je zwalono, to najprawdopodobniej przynajmniej część z nich zostałaby przywalona jakimiś mniejszymi głazami przywiezionymi tu w całości, a przede wszystkim nie wrzucono by tak wielkiego głazu jak nr 19 na górę! To, że jedna z części rozbitego głazu „giganta” (nr 6) zachodziła na jedną z części głazu krążkowatego (nr 7), nie przeczy powyższym wnioskowi, lecz wskazuje, że głaz krążkowaty rozbito wcześniej, przed „gigantem”, co bardziej skłania do przyjęcia wersji, że oba głazy (tj. krążkowaty i „gigant”) tworzyły nakrywę. Ponieważ pierwotnie przyniatały one pozostałe głazy, to one w pierwszej kolejności musiały być rozbite i usunięte. Wywóz rozpoczęto od części wielkiej nakrywy, ale wkrótce procederę zaniechano.

W rekonstrukcji pierwotnego położenia rozbitych głazów pomocne jest usytuowanie wlotów nawierconych otworów (Fig. 3, 6). W głazie nr 8 skierowany jest on pionowo do góry, w najwygodniejszej do wiercenia pozycji, co potwierdza, że głaz ten leży *in situ*, a przynajmniej tą

samą płaszczyzną do góry. Głaz krążkowaty pierwotnie prawdopodobnie leżał pomiędzy głazami nr 4, 5, 18 i 16. Po nawierceniu i rozpadzie część nr 17 leżąca nad głazem nr 5 zapadła się między głazy nr 5, 16 i 18, przekraczając się płaszczyzną górną i wlotem otworu na wschód. Część nr 7 została zwalona po głazie nr 5 na północny-zachód, a nr 1 została przetoczona po głazie nr 16 i 4 na zewnątrz, co zmieniło położenie otworu o 270°, i w tej pozycji została zwalona na zewnątrz głazu nr 2. Głaz nr 10 (największa część „giganta”) zapadł się między głazy nr 9 i 11, ale leżące pod nim głazy wnętrza nr 12 i 20 spowodowały częściowy obrót spadającego głazu i przekręcenie się nawierczonej płaszczyzny górnej w kierunku północno-wschodnim na zewnątrz. Głaz nr 6 został przetoczony po głazach nr 18, 17 i 5 na zachód i ostatecznie spadł zwrócony wlotem otworu i płaszczyzną górną na S. Głazy nr 19 i 3 leżały spodnimi płaszczyznami nakrywy do góry, co świadczy, że po rozbiciu „giganta” zostały przekoziołkowane po głazach wnętrza na inne miejsca – nr 19 zaklinował się między nr 18 a nr 8 i 20, a nr 3 – między nr 2 a 4.

Może nie jest sprawą przypadku, że cztery największe głazy obstawy (nr 2, 5, 8 i 9) usytuowane są wklęsłymi bokami do wnętrza, przez co nadają kolisty zarys prakomorze. Jeśli tak, to tym bardziej wygląda na to, że nawiercony głaz (nr 8) może być nieco obrócony wokół własnej osi (o ok. 15° zgodnie z ruchem wskazówek zegara). Nie można też wykluczyć, że pierwotnie cała obstawa megalitu składała się z analogicznych, dużych głazów zwróconych wklęsłymi krawędziami do środka, ale głazy te zostały wywiezione – chodzi tu zwłaszcza o narożnik NE i ścianę zachodnią (Fig. 9).

Podsumowując, badany obiekt jest pozostałością (niedokończoną?) megalitu, zbudowanego na planie koła o średnicy ok. 3 m. Obstawę megalitu (ściany) tworzyło kilka metrowej średnicy głazów, które ustawiono krawędziami wklęsłymi do środka. Na największych głazach obstawy spoczywała potężna, owalna, dwumetrowej długości nakrywa, skierowana osią dłuższą po linii SE-NW. Od strony SW nakrywę mógł uzupełniać drugi głaz, być może krążkowaty o średnicy 1 m. Prakomora we wnętrzu megalitu miała zarys trapezowato-owalny a jej oś dłuższa skierowana była z NE na SW – gdzie znajdowała się szersza podstawa. We wnętrzu megalitu (w prakomorze) znajdowały się mniejsze głazy, służące zapewne jako podpora przy nasuwaniu nakrywy. Z niewiadomych przyczyn głazów z wnętrza nie usunięto. Stan przed rozpoczęciem badań był rezultatem zniszczeń dokonanych tu przed II wojną światową. Zniszczeniu uległa przede wszystkim nakrywa megalitu, której głazy zostały ponawiercane i rozbite na mniejsze bloki. Zrobiono to niewątpliwie w celu wywiezienia stąd głazów, powszechnie wykorzystywanych w początkach XX w. na budulec kamienny. Megalit był więc miejscem pozyskiwania głazów – tu je rozbijano i stąd wywożono. Nie jest to zatem głazowisko powstałe jako miejsce zwalnięcia kamienia.

Wnętrze i podstawa megalitu

Badania wnętrza megalitu dały wynik negatywny wobec spodziewanego odkrycia w nim grobu. Wewnątrz nie znaleziono bowiem żadnych śladów pochówku, ewentualnego wyposażenia, ani też śladu jamy grobowej, czy przygotowanej komory (Fig. 8a, 9). Pod warstwą czarnego torfu, którego miąższość we wszystkich wykopach miała 15-20 cm, pojawiła się warstwa bardzo zwężłej szarawo-żółtej gliny zwałowej, stanowiącej na całym stanowisku niewątpliwie calec. W spągu warstwy torfu we wnętrzu megalitu odkryto jedynie drobne węgle drzewne, ale absolutnie nic poza tym (Fig. 9). Należy wykluczyć tutaj możliwość całkowitego rozłożenia się kości ewentualnego pochówku. Przeczy temu z jednej strony zachowanie się nawet bardzo drobnych i kruchych kości ryb i ptaków w otoczeniu megalitu, z drugiej zaś, brak jakichkolwiek zabytków mogących być pozostałością nawet ewentualnie wyrobionego grobu (całość wyeksplorowanej ziemi była dodatkowo przesiewana na sitach). Nie bez znaczenia jest też ogólna prawidłowość, że groby KAK były szczególnie obficie wyposażone.

Głazy obstawy przygniatały spągowe partie warstwy torfu tak, że stopy głazów znajdowały się 2-3 cm powyżej gliny. Usytuowanie głazów powyżej gliny zwałowej świadczy, że nie mogły zostać tu osadzone przez lodowiec, a jedyną możliwą alternatywą jest przyjęcie, że zostały przytransportowane w to miejsce przez człowieka. Ponieważ torf na wyspach Łąk Staświńskich na poziomicy ok. 134 m n.p.m. zaczął się odkładać w młodszym okresie atlantyckim, a szczególnie intensywnie przyrastał we wczesnym okresie subborealnym (GUMIŃSKI 1995: 17, tab. 9, fig. 4, 5; 1999: 39-40, tab. 2) – pozycja stratygraficzna stopy głazów sugeruje, że zostały one tu posadzone przez człowieka w początkach subborealu, co odpowiada okresowi środkowego neolitu. Takie datowanie dobrze pasuje do okresu, w którym powszechnie budowano megality. Na Pojezierzu Mazurskim, a zwłaszcza w rejonie Łąk Staświńskich, najbardziej prawdopodobnym budowniczym takich konstrukcji była kultura amfor kulistych (por. GUMIŃSKI 1997b: 184).

Znaleziska – inwentarz ruchomy

Wokół megalitu znaleziono zaledwie kilkadziesiąt prehistorycznych zabytków (Fig. 9, 10). Są to: 15 fragmentów ceramiki (nieornamentowane fr. brzuśców pochodzących od trzech naczyń wykonanych z gliny z domieszką kamiennego tłucznia), 7 zabytków krzemienianych (2 skrobacze, fr. półtylczaka, fr. wióra – Fig. 10a-d, 2 odłupki, fr. przegrzanej konkrecji), 2 zabytki kamienne (tłuk-rozcieracz i parasiekiera – Fig. 10g-h), fragment wytworu kościanego (szydła-przekuwacza? – Fig. 10e), 4 kości zwierzęce (1 średniej wielkości ssaka, 1 ptasia i 2 rybne), 8 skamielin lub minerałów (grudki ochry, belemnity i mały czarny kamień drobnokrystaliczny w formie przypominającej sylwetkę jeża – Fig. 10f) oraz kilkadziesiąt

drobnych węgielków drzewnych. Wśród powyższych zabytków brak jest wyraźnych wyznaczników kulturowych. Jednakże technologia ceramiki (domieszka kamiennego tłucznia, średnio twardy wypał na kolor szaro-brunatny) oraz wytwory krzemienne (zróżnicowany półsurowiec wiórowy i odłupkowy, obecność skrobaczy i półtylczaka) wskazują, że wszystkie znaleziska wokół megalitu należą najprawdopodobniej do kultury amfor kulistych.

Poza tym znaleziono 3 wytwory nowożytnie: zgnieciony żelazny emaliowany kubek, kawałki drutu kolczastego i porcelanowy izolator od przewodów elektrycznych.

Skupienia

Charakter i rozprzestrzenienie neolitycznych zabytków ruchomych zdaje się sugerować, że są one pozostałością po krótkotrwałym obozowisku, choć chyba odwiedzanym kilkakrotnie. Większość zabytków zgrupowana była w paru, choć niezbyt ostro rysujących się skupieniach (Fig. 9). Pierwsze z nich, usytuowane na S i SW od megalitu, zawierało: 13 fr. ceramiki pochodzących od brzuśca jednego naczynia (z zachowanym nagarem po wewnętrznej stronie skorup), parasiekierę kamienną z gnejsu o prostokątnym przekroju poprzecznym ale obfymi graniami, słabo wyodrębnionym wąskim i tępym ostrzu i płaskim szerokim obuchu (Fig. 10h), przypiętkowy fr. drobnego wióra z przegrzanego na biało krzemienia, prawdopodobnie morenowego (kredowego bałtyckiego) (Fig. 10d), surową klockowatą konkrecję z krzemienia morenowego, miniaturowy skrobacz wieloraki z krzemienia pomorskiego? (Fig. 10b) oraz dwie koncentracje węgielków drzewnych – jedna na E, a druga (bardziej rozwleczone) na W od głównego skupienia fragmentów z rozbitego naczynia. Przy samej południowej ścianie megalitu znaleziono jeszcze jeden fr. ceramiki, ale pochodzący niewątpliwie od innego naczynia, niż wspomniane poprzednio skorupy.

Drugie skupienie, usytuowane ok. 2 m na W od megalitu, zawierało: dwa odłupki z krzemienia morenowego (jeden przegrzany, drugi częściowo korowy), tłuk-rozcieracz z granitoidu (Fig. 10g), kość rybią i dość liczne ale drobne i rozproszone węgle drzewne. Przy samym zachodnim „wejściu” znaleziono jeszcze kość zwierzęcą (część stawowa średniej wielkości ssaka lub dużego ptaka?). Trzecie, słabo wyodrębniające się zgrupowanie zabytków, leżące na N od megalitu, zawierało: miniaturowy skrobacz wierzchołkowy na odłupku z krzemienia morenowego? (Fig. 10a), wierzchołkowy fr. prawdopodobnie makrolitycznego półtylczaka prawoskośnego, drobnołuskanego z krzemienia przepalonego (prawdopodobnie morenowego) (Fig. 10c), fr. ceramiki (z innego naczynia niż fragmenty ze skupienia S-SW), kość ptasią i drobne węgle drzewne.

Na E od tego skupienia, a na NE od megalitu znaleziska mają inny charakter (Fig. 9). Wystąpiły tu jedynie 3 belemnity, dwie grudki ochry i skupienie węgli

drzewnych znajdujące się w samym NE „narożniku” megalitu – w miejscu gdzie brak jest głazu obstawy. Podobny charakter mają znaleziska na SE od megalitu. Znaleziono tam: grudkę ochry, belemnit i kamień przypominający sylwetkę jeża (Fig. 10f), a także fr. narzędzia kościanego, prawdopodobnie szydła-przekłuwacza (Fig. 10e) oraz nieliczne węgle drzewne i kość rybią.

We wnętrzu megalitu występowały jedynie węgle drzewne, skoncentrowane głównie w jego południowej części oraz tuż przy zachodniej i wschodniej stronie głazów stanowiących północną obstawę megalitu.

Jest znamienne, że wszystkie zabytki ruchome (z wyjątkiem części węgli drzewnych) zostały znalezione na zewnątrz megalitu i wykazują pewną strefowość rozprzestrzenienia (Fig. 9). Generalnie niemal wszystkie wytwory (ceramika, krzemienie i kamienie) oraz węgle leżą na północ, zachód lub południe od megalitu, natomiast wszystkie minerały i skamieliny oraz fr. kościanego szydła – na wschód (NE albo SE) od megalitu. Charakter rozprzestrzenienia wszelkich znalezisk ruchomych sugeruje więc, że megalit istniał już, lub był budowany w okresie, z którego pochodzą wymienione zabytki. Ponieważ węgle drzewne wystąpiły wewnątrz i dookoła megalitu można przypuszczać, że przed budową teren oczyszczono przez wypalenie roślinności.

Wyżej wspomniano, że zabytki ruchome mają charakter osadowy – pochodzą z paru krótkotrwałych obozowisk. Uwaga ta nie bardzo pasuje do znalezisk po wschodniej stronie megalitu, gdzie brak było ceramiki i krzemieni, natomiast znajdowały się tam wszystkie skamieliny i barwiące minerały – a więc zabytki mogące się wiązać z obrzędowością. Warto zwrócić uwagę, że grudki ochry i belemnity znajdujące się w sąsiedniej Dudce, a w kilku z nich odkryto też kości (konkretnie żuchwy) jeży. W tym kontekście kamień o sylwetce jeża (Fig. 10f) może być też związany ze sferą magiczno-obrzędową. Podobnie można by traktować ewentualnie jeszcze dwa zabytki: fragment kościanego szydła-przekłuwacza (Fig. 10e) i kamienną parasiekierę (Fig. 10h), gdyż takie wytwory najczęściej znajdowano w grobach z Dudki (GUMIŃSKI 2001: 143, fig. 10). W Szczepankach jednak zabytki te wystąpiły poza megalitem.

Ślady działalności nowożytnej

W odróżnieniu od zabytków pradziejowych, wytwory nowożytne były rozproszone. Metalowy kubek leżał tuż pod darnią na północ od megalitu, drut kolczasty, jak już wspomniano, owinięty był wokół kamienia (nr 22) odsuniętego na południe od pozostałych, a porcelanowy izolator został znaleziony kilka metrów na SW od megalitu, w ciemnej brudzie utworzonej przez orkę – co potwierdza, że łąkę zaorano w XX wieku.

Kolejnym argumentem sugerującym powstanie opisywanego megalitu w czasach prehistorycznych jest odkrycie śladów nowożytnej orki (Fig. 8b), która

wyraźnie ominęła megalit – musiał on zatem już istnieć, zanim przystąpiono tu do prac agrotechnicznych. Bruzdy po orce, mające przebieg niemal równoleżnikowy, zaznaczają się w stropie gliny na południe od megalitu oraz na północ od niego, przy czym najbliższa południowa przebiega ok. 70 cm od najbardziej wysuniętego na pd. głazu obstawy i częściowo zachodzi pod wspomniany już gład nr 22 – odciągnięty drutem kolczastym (Fig. 9).

Warto tu przypomnieć, że całe Łąki Staświńskie zmeliorowano i osuszono w początkach XX w. Dopiero po przeprowadzonej melioracji wewnątrz torfowiska wraz ze znajdującymi się na nim wyspami stało się dostępne dla człowieka i przydatne gospodarczo – przede wszystkim dla hodowli. W tym celu świeżo osuszone i pozyskane grunty zaorywano i obsiewano trawą, przekształcając je na łąki-pastwiska a niekiedy nawet na pola uprawne (SROKOWSKI 1930). Odkryte ślady orki wokół megalitu są niewątpliwie świadectwem takiej działalności.

Osuszenie torfowiska umożliwiło też przedostawanie się na wyspy zaprzężonym wozem w celu pozyskiwania i wywożenia znajdujących się tam gładów. Stanowiły one wtedy poszukiwany i szeroko stosowany budulec kamienny. (W najbliższej okolicy wiele ponieemieckich budynków gospodarczych zbudowana jest z dużych gładów narzutowych). Największe gładz były jednak za duże i za ciężkie, aby dały się w całości wywieźć i dlatego rozbijano je na mniejsze części przy pomocy głębokiego otworu wywiercanego w środku gładz. W opisywanym megalicie trzy największe gładz zostały nawiercone, dwa z nich – rozbite, a „tylko” połowę z trzeciego, największego, ale zapewne przykrywającego pozostałe gładz, udało się wywieźć (najprawdopodobniej w paru częściach).² Innym przykładem nieudanej wywózki surowca kamiennego jest wspomniany już gład nr 22 – odsunięty od megalitu za pomocą owiniętego wokół kamienia drutu kolczastego.

Dyskusja

Podsumowanie dotychczasowych wniosków

Z przedstawionych powyżej rezultatów badań wynika, że wielkokamienna struktura na stanowisku VI w Szczepankach jest bez wątpienia efektem działalności ludzkiej. Pozycja stratygraficzna stopy gładz wskazuje, że zostały one tam posadowane najprawdopodobniej

we wczesnym okresie subborealnym (środkowy neolit). Nieliczne zabytki KAK znalezione wyłącznie na zewnątrz gładzów (ceramika, wytwory krzemienne, kamienne, kościany, węgle drzewne i kości zwierzęce) są zapewne pozostałością kilku krótkotrwałych obozowisk związanych z budową megalitu. Węgle drzewne pod gładzami wewnątrz megalitu można by interpretować jako pozostałość po zabiegach oczyszczania terenu pod budowę (zarówno w sensie dosłownym – z roślinności, jak i przenośnym – pod miejsce obrzędowe). Z symboliką miejsca i budowanej konstrukcji prawdopodobnie wiążą się znaleziska po wschodniej stronie megalitu – węgle drzewne, grudki ochry, belemnity i kamień w kształcie jeża. Obrzędowe przeznaczenie mogła mieć też niecka, wyrobiona (?) na górnej powierzchni gładz obstawy, który znajdował się w NW „narożniku” megalitu.

Megalit zbudowano z gładz, mających przeciętnie ok. 1 m średnicy, które ustawiono na ówczesnej powierzchni gruntu, pokrytej wtedy inicjalną cienką warstwą torfu. Przynajmniej 6 (a może nawet 9) gładz obstawy ustawiono na planie koła o średnicy ok. 3 m. Cztery największe gładz obstawy zwrócone były wklęsłymi krawędziami do wewnątrz, prawdopodobnie dla podkreślenia kolistego planu całej budowli. Wnętrze prakomory miało jednak raczej zarys owalno-trapezowaty, osią dłuższą skierowane było po linii NE-SW i wymiary ok. 1,8 x 1,2 m. Wnętrze niedosłej komory wypełniały mniejsze gładz, o średnicy 0,3-0,7 m. W założeniu budowniczych megalitu zostały one tam złożone prawdopodobnie czasowo, w celu podpierania i zabezpieczania przed zapadnięciem się do środka gładz „giganta” i ewentualnie innych gładz podczas trudnej operacji nasuwania ich na wierzch całej konstrukcji i utworzenia w ten sposób nakrywy megalitu. Konieczność takiej podpory wydaje się zrozumiała, biorąc pod uwagę wymiary (ok. 2 x 1 x 0,75 m) i odpowiadający im ciężar głównego gładz (ok. 3 t), stanowiącego nakrywę megalitu. Z niewiadomych przyczyn budowli nie dokończono – po nasunięciu nakrywy, nie usunięto gładz z wnętrza prakomory i nie wykorzystano megalitu zgodnie z pierwotnym (?) przeznaczeniem – nie założono w nim grobu.

Możliwość innej interpretacji

Brak pochówku jest oczywiście koronnym argumentem alternatywnej i znacznie prostszej interpretacji, wedle

² Jest całkiem prawdopodobne, że częścią gładz „giganta”, której nie udało się wywieźć, jest samotny gładz sterczący na tej samej wyspie w odległości ok. 75 m na S od megalitu. Gładz ten w czasie badań służył nam jako pomocniczy reper (Fig. 2). Wskazuje na to tekstura i barwa kamienia a także analogiczne ślady jego wietrzenia. Nie można było jednak tego potwierdzić, gdyż gładz-

reper stoi niefortunnie w małej zabagnionej dziurze, obrócony ewentualną płaszczyzną przełomu i śladem po wierceniu do dołu. Jeśli to przypuszczenie jest słuszne, to tym bardziej wskazuje, że nawet po osuszeniu torfowiska i na twardym podłożu mineralnej wyspy transport gładz graniczył z realnymi możliwościami.

której jest to nowożytny składowisko kamieni usuniętych przy pracach rolnych lub wydobytych podczas prac melioracyjnych przy pogłębianiu i regulacji rzeczki Pamer. Przed przyjęciem tej możliwości należałoby jednak rozważyć i wytłumaczyć następujące okoliczności:

- 1) Czy można uznać za naturalne, że na stosunkowo małej i płaskiej wyspie lub wzdłuż przylegającego do niej odcinka rzeczki znajdowało się ponad dwadzieścia wielkich głazów, a jednocześnie brak było mniejszych kamieni?
- 2) Dlaczego w sąsiedniej Dudce, wielokrotnie większej wyspie, nie ma ani jednego głazu?
- 3) Jeśli głazy wydobyto przy pogłębianiu Pameru, dlaczego złożono je z dala od koryta (tj. 30 m), w dodatku na wyniesieniu, a nie przy samym strumieniu?
- 4) Dlaczego głazy usytuowano niemal „na środku” łąki, przez co wyłączono kawałek gruntu z użytkowania rolniczego i stworzono przeszkodę utrudniającą prace rolne?
- 5) Dlaczego głazy tak starannie złożono w regularną i zwartą strukturę, skoro były przeznaczone do dalszego transportu?
- 6) Jeśli dysponowano możliwościami pozwalającymi wydobyć i przesunąć pod górę dwumetrowy głaz „gigant”, to dlaczego jednocześnie wykonywano w warunkach polowych pracochłonne wiercenia w twardych granitoidach na głębokość ok. 20 cm, aby rozbić „zaledwie” metrowej średnicy głazy na mniejsze części, których mimo to i tak nie udało się wywieźć!
- 7) Dlaczego w procesie pozyskiwania nowych gruntów, najpierw tworzone by składowisko głazów na środku przyszłej łąki, a dopiero potem teren zaorywano (omijając głazowisko) i obsiewano trawą?

Jeśli udałooby się wytłumaczyć powyższe wątpliwości, to jeszcze za czysto przypadkowy zbieg okoliczności należałoby uznać składowanie głazów: a) na poziomie powyżej byłego lustra wody, b) na stanowisku KAK (dla której to kultury megality były typowe), gdzie jednocześnie nie ma śladów osadnictwa kultury Zedmar (nie stosującej tej formy grobów), c) w miejscu, gdzie akurat nie wystąpiły żadne wytwory, d) na granicy stref zawierających zabytki o charakterze osadniczym (fragmenty ceramiki, wytwory krzemienne i kamienne, kości zwierzęce) i symbolicznym (ochra, belemnity, kamień zoomorficzny). Nie znajdując racjonalnego wytłumaczenia dla powyższych pytań i okoliczności należy (moim zdaniem) powrócić do dyskusji nad interpretacją obiektu jako prehistorycznego megalitu.

Czym był ten megalit?

Nasuwa się zatem podstawowe pytanie – czy możliwy jest neolityczny megalit nie będący ani grobem, ani miejscem obrzędowym (to ostatnie nie jest jednak takie oczywiste w świetle znalezisk występujących na wschód od megalitu), a jeżeli damy odpowiedź twierdzącą, to jak ostatecznie zinterpretować powstanie takiej kamiennej konstrukcji?

Wydaje się, że możliwe są tutaj trzy tłumaczenia.

Pierwszym byłoby przypuszczenie, że budowa megalitu nie została z jakiegoś powodu ukończona i stąd brak w nim pochówku. Za taką interpretacją mogłaby przemawiać okoliczność, że wewnątrz obstawy nie było puste (brak komory) lecz wypełnione mniejszymi głazami, które mogły pełnić rolę podpory koniecznej podczas umieszczania nakrywy na głazach obstawy. Normalnie, po usadowieniu nakrywy, głazy wnętrza powinny być usuwane (wyciągane) i w ten sposób powstawała komora megalitu. W przypadku Szczepank budowa megalitu byłaby przerwana przed cyklem usuwania głazów z wnętrza.

Drugą z możliwości jest przyjęcie, że obiektu tego nie wykorzystano dla pochówku, gdyż np. przedwcześnie opuszczono wyspę, albo z jakiś względów uznano to miejsce za nieodpowiednie dla chowania tu zmarłych. Za tą interpretacją może przemawiać okoliczność, że w Dudce w pewnym okresie występują regularne ślady obecności KAK, co więcej, przedstawiciele tej ludności w pewnym momencie zaczynają być chowani na tamtejszym cmentarzystwie (GUMIŃSKI 1997b: 181-185, przypis 7, fig. 2; 1999: 56). Wobec tego zakładanie osobnego grobowca na sąsiedniej wyspie przestało być konieczne. Nie można też wykluczyć okoliczności, że nawet niewielkie i krótkotrwałe podniesienie się poziomu wód w jeziorze mogło spowodować podtopienie się konstrukcji i uniemożliwiło pochowanie w niej jakiegoś zmarłego członka społeczności. A może po wybudowaniu megalitu akurat przez dłuższy czas nikt (odpowiedni?) nie zmarł. Na rezygnację z pochowania tu zmarłego mogły wpłynąć oczywiście jeszcze zupełnie jakieś inne czynniki, z naszego punktu widzenia nieracjonalne lub nieweryfikowalne, jak np. niekorzystny przebieg magii, utrata statusu sacrum dla tego miejsca itp.

Trzecią możliwością może być założenie, że megalit ów nie miał być miejscem pochówku, czyli nie miał być grobem, lecz zbudowano go dla innych celów – nazwijmy je „propagandowych”. Należałoby wtedy rozważyć, jaką rolę mógł pełnić megalit w społeczności która go zbudowała, czyli wśród „swoich”, a jaką mógł mieć dla „obcych”? Dla budujących megalit w Szczepankach – przedstawiciele KAK – budowa megalitu miała niewątpliwie znaczenie integrujące, wzmacniające wzajemne więzi w grupie, do której się przynależeli, z którą się identyfikuje i postrzega jako „swoich”. Zwłaszcza na nowym terenie, zamieszkałym przez inne ludy, taki akt zbiorowego wysiłku odgrywał z pewnością pozytywną rolę. Z kolei „obcymi” (dla tej samej ludności KAK) byli zapewne autochtoni od zawsze zasiedziali w sąsiedniej Dudce, czyli reprezentanci kultury Zedmar. „Obcymi” mogli być również ewentualni jeszcze inni przybysze – np. należący do kultury niemeńskiej (GUMIŃSKI, FIEDORCZUK 1988: 144; GUMIŃSKI 1999: 54). Współwystępowanie na niewielkim terenie grup ludzkich o różnym pochodzeniu (kulturze) niewątpliwie wzmagало wzajemne relacje „swój – obcy”, bez względu na to, czy miały one charakter przyjazny, wrogi, czy obojętny.

Podstawowymi cechami wszystkich megalitów jest to, że je widać (z daleka), że robią wrażenie (obserwatorów wprawiają w podziw, a budowniczych – w dumę), i że są niezniszczalne (przez człowieka i siły natury). Cechy te powodują, że megality były doskonałym znacznikiem terenu, identyfikowały go z daną grupą ludzi (społecznością lub rodziną) i stanowiły ich wizytówkę. Określały zatem teren, z którym dana grupa była związana i uważała za swój. Megalit, będący jednocześnie miejscem pochówku przodków, niejako dodatkowo uwierzytelniał prawo danej grupy do terenu (okolicy) na którym stał i go oznaczał. Megalit nie musiał wyznaczać centrum, ani rubieży (granicy) terytorium, wystarczy, że określał go symbolicznie, a przesłanie to było dostatecznie czytelne (widoczne) dla sąsiadów.

Prawdopodobnie więc nowoprzybyła nad byłe jezioro Staświńskie ludność KAK musiała się zadowolić znacznie mniej atrakcyjną wyspą (obecne stanowisko Szczepanki VI) w porównaniu do Dudki – od niepamiętnych

czasów zamieszkałej przez tubylców (określanych przez nas kulturą Zedmar). Przybysze reprezentujący KAK „anektowali” wyspę Szczepanki VI, czego manifestacją było wystawienie megalitu – formy kulturowo obcej dla aborygenów, ale niewątpliwie „przemawiającej” do nich swymi oczywistymi cechami. Zapewne więc budowniczym chodziło o zademonstrowanie swej siły, determinacji, możliwości technicznych i organizacyjnych, ale chyba przede wszystkim – prawa do tej wyspy (a przez nią i do jeziora). W tym kontekście wydaje się zupełnie zrozumiałe wybudowanie megalitu na północno-wschodnim skraju wyspy – bo wtedy był lepiej widoczny dla tubylców z Dudki. Z tego samego względu główną nakrywą (głaz „gigant”) umieszczono też od strony północno-wschodniej, w dodatku dłuższym dwumetrowym bokiem ustawiając frontalnie w stronę Dudki. Powyższe rozważania można więc podsumować ogólną tezą, że megality budowano przede wszystkim na pokaz.

Literatura

GUMIŃSKI W.

- 1995 *Environment, economy and habitation during the Mesolithic at Dudka, Great Masurian Lakeland, NE Poland*, *PrzegArch* 43, p. 5-46
- 1997a *Corded Ware at the Dudka peat-bog site, NE Poland. A case of migration or local development*, in: *Early Corded Ware Culture. The A-Horizon – fiction or fact?*, P. Siemen ed., *Arkæologiske Rappporter*, nr. 2, Esbjerg, p. 93-103
- 1997b *Finds of the Funnel Beaker, Globular Amphora & Corded Ware Cultures in Dudka, the Great Masurian Lakeland*, in: *The Built Environment of Coast Areas during the Stone Age*, D. Król ed., Gdańsk, p. 177-185
- 1999 *Środowisko przyrodnicze a tryb gospodarki i osadnictwa w mezolicie i paraneolicie na stanowisku Dudka w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich*, *Arch. Polski* 44, p. 31-74
- 2001 *Kultura Zedmar. Na rubieży neolitu „zachodniego”*, in: *Od neolityzacji do początków epoki brązu. Przemiany kulturowe w międzyrzeczu Odry i Dniepru między VI i II tys. przed Chr.*, J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz eds, Poznań, p. 133-152

GUMIŃSKI W., FIEDORCZUK J.

- 1988 *Badania w Dudce, woj. suwalskie a niektóre problemy epoki kamienia w Polsce północno-wschodniej*, *Arch. Polski* 33: 1, p. 113-150

KARCZEWSKA M., KARCZEWSKI M.

- 1996 *Najdawniejsze dzieje*, in: *Karczevska M., Karczewski M., Piroznikow E., Mazury pomiędzy Niegocinem a Śniardwami*, Miłki, p. 23-31

KEMPISTY E., SULGOSTOWSKA E.

- 1986 *Badania rozpoznawcze wokół torfowiska Łąki Staświńskie, woj. Suwałki*, *Sprawa* 38, p. 57-76

KILIAN L.

1938 *Neuere Funde ältester Irdenware aus Ostpreussen, Alt-Preussen* 3: 3, p. 85-89

KONDRACKI J.

1972 *Polska północno-wschodnia*, Warszawa

ŁAPO J.M. , OSSOWSKI W.

2000 *Weryfikacyjne badania osiedli nawodnych na wschodnich Mazurach, przeprowadzone jesienią 1993 roku i wiosną 1994 roku*, Światowit 2, fasc. B, p. 128-138

NOSEK S.

1967 *Kultura amfor kulistych w Polsce*, Wrocław.

OKULICZ J.

1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w.n.e.*, Wrocław

SROKOWSKI S.

1930 *Jeziora i moczary Prus Wschodnich*, Warszawa

WIŚLAŃSKI T.

1966 *Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław

1979 *Dalszy rozwój ludów neolitycznych. Plemiona kultury amfor kulistych*, in: *Neolit, Prahistoria ziem polskich* vol. II, W. Hensel, T. Wiślański eds, Wrocław, p. 261-299

A MEGALITH WITHOUT A GRAVE : SZCZEPANKI VI IN THE MASURIAN GREAT LAKE DISTRICT

SUMMARY

The article discusses the results of the study of a suspected megalith on a small island formerly surrounded by a lake, currently a peat bog known as Łąki Stawińskie (Stawińskie Pastures). The state of the megalith prior to the study turned out to be the effect of damage caused before World War II, which saw the drilling, breaking and removal of the largest boulders comprising the lid.

The location of the boulders, their configuration and stratigraphic positioning leave no doubt that they form the remains of a megalithic construction built by man in the early sub boreal period, i.e. in the Middle Neolithic period. The few artefacts discovered around the megalith confirm that the constructors belonged to the spherical amphora culture. Inside the megalith there were no signs of a burial or other artefacts (apart from

wood coals) while the central chamber was not cleared of rocks, even though the megalith had already been covered with an enormous covering stone (2 m x 1 m x 0.75 m).

The megalith was therefore an incomplete construction, erected primarily in the face of a mounting struggle with the local autochthonic population of the Zedmar culture for access to fishing rights to the particularly well-stocked lake. The positioning of the megalith to make it best visible to the established inhabitants of the neighbouring Dudek island indicates that its role was primarily to mark the terrain and emphasise the autonomy of the group (the newly settled constructors belonging to the culture of spherical amphora) from “aliens” (the local autochthonous population belonging to the Zedmar culture).

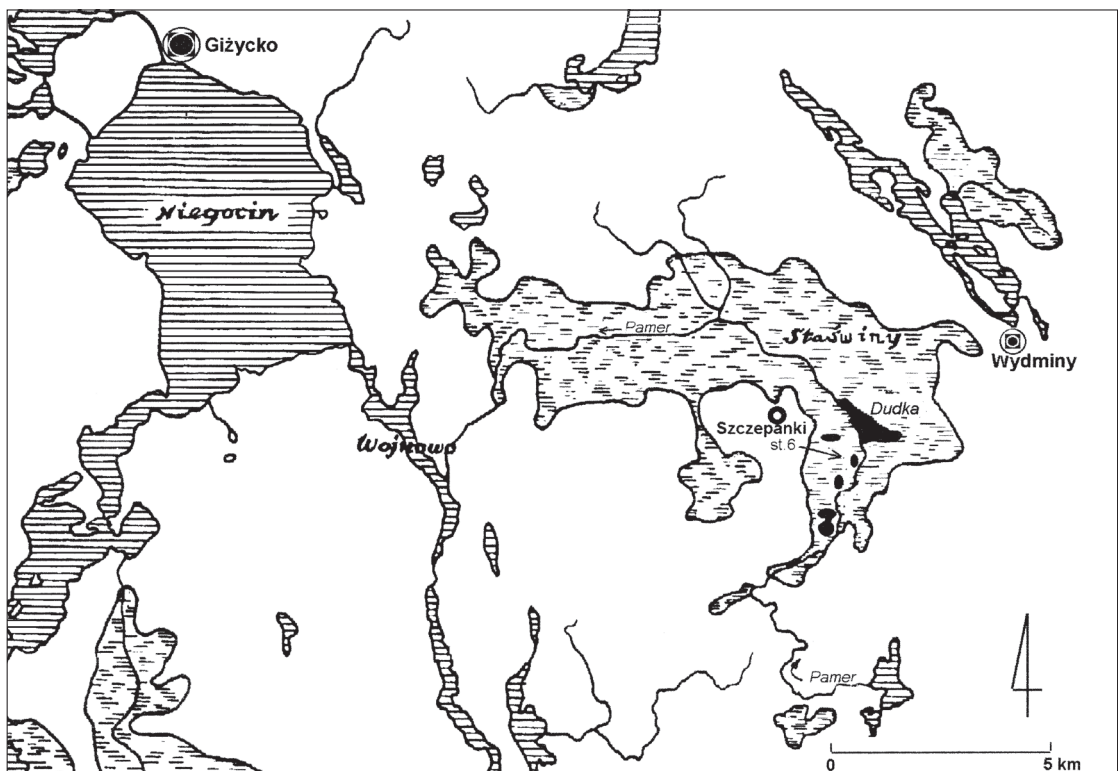
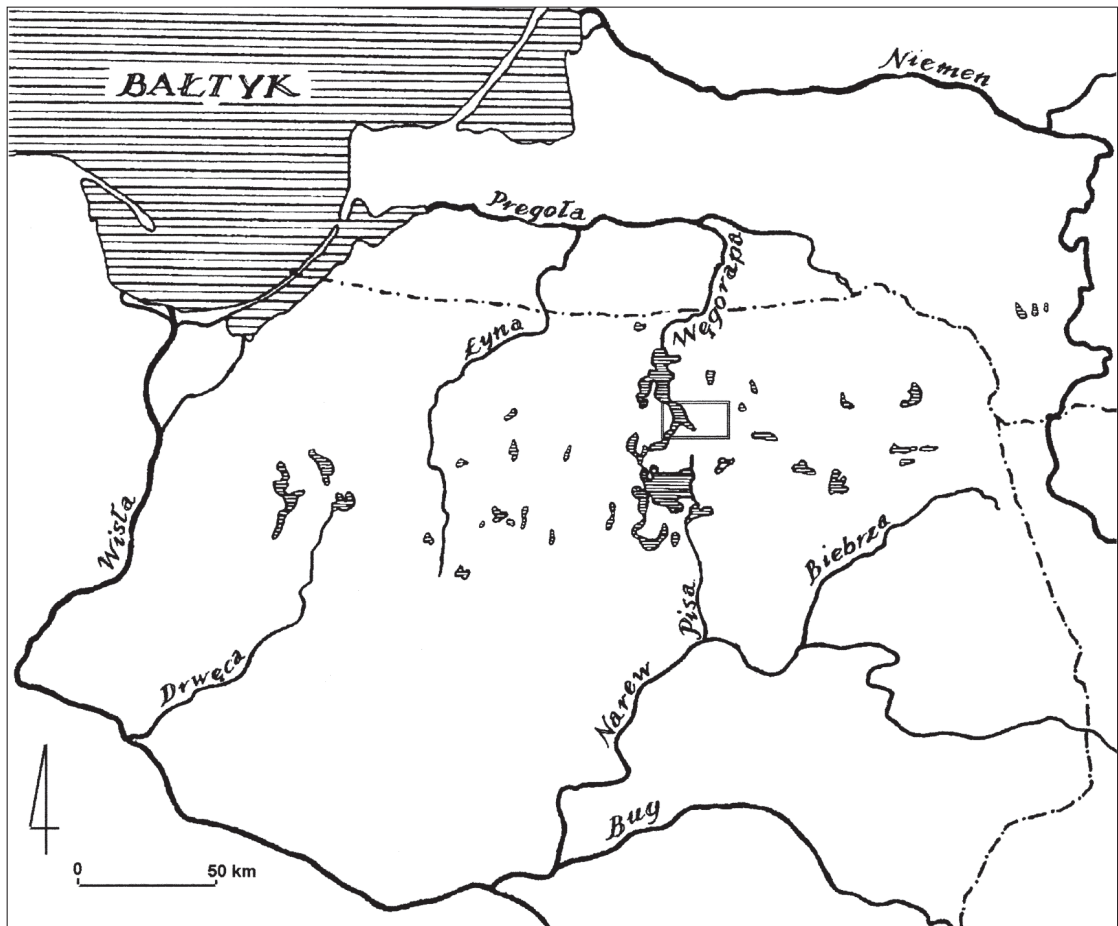


Fig. 1. Położenie Łąk Staszewskich i stanowiska VI w Szczepankach. Na czarno zaznaczono wyspy w obrębie dawnych Rösser Wiesn (Moczysk), na których znajdują się stanowiska neolityczne. Rys. E. Gumińska

PLANSZA 2

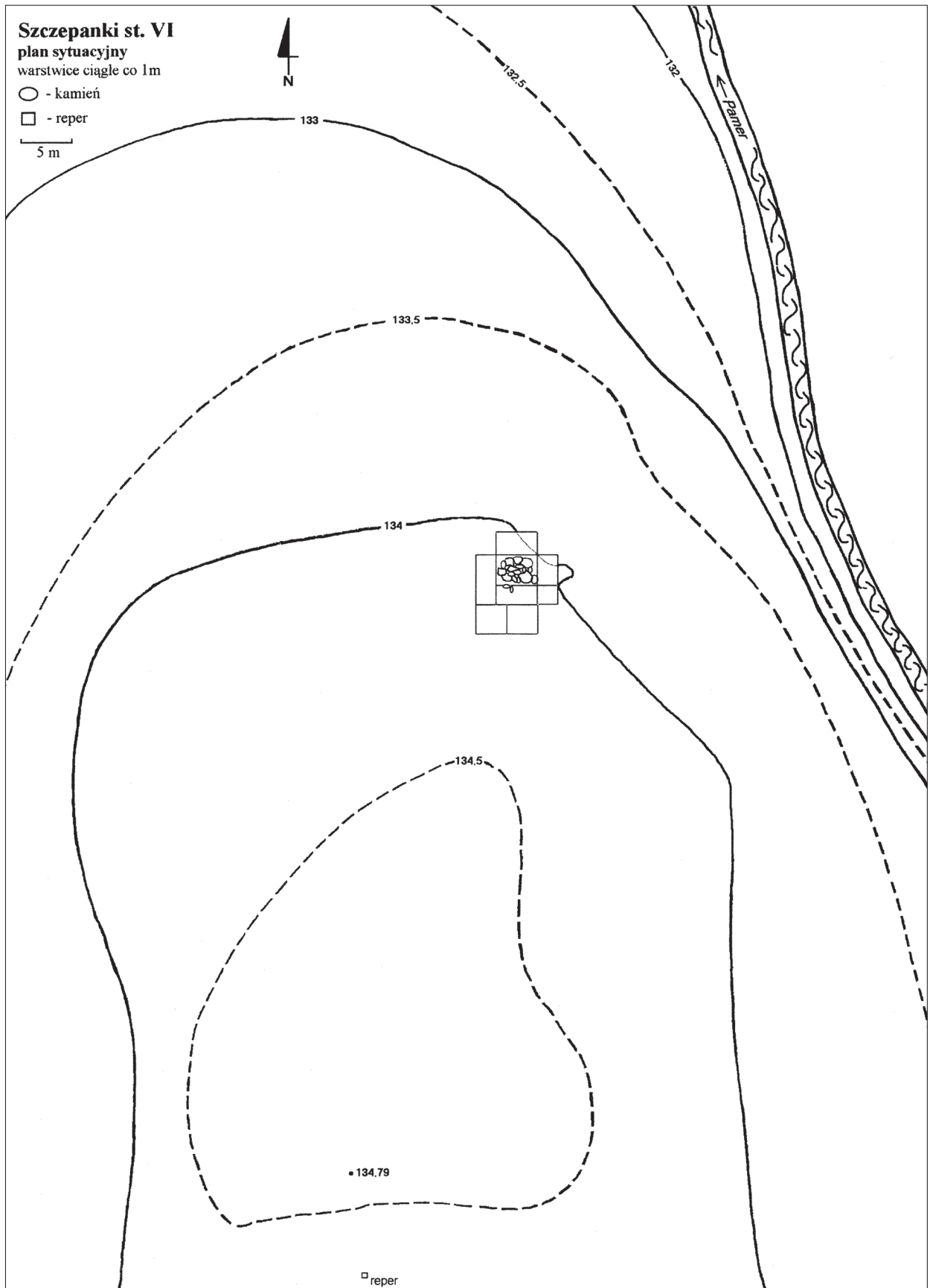


Fig. 2. Szczepanki st. VI – plan warstwicowy wraz z lokalizacją megalitu i wykopów. Rys. P. Florek

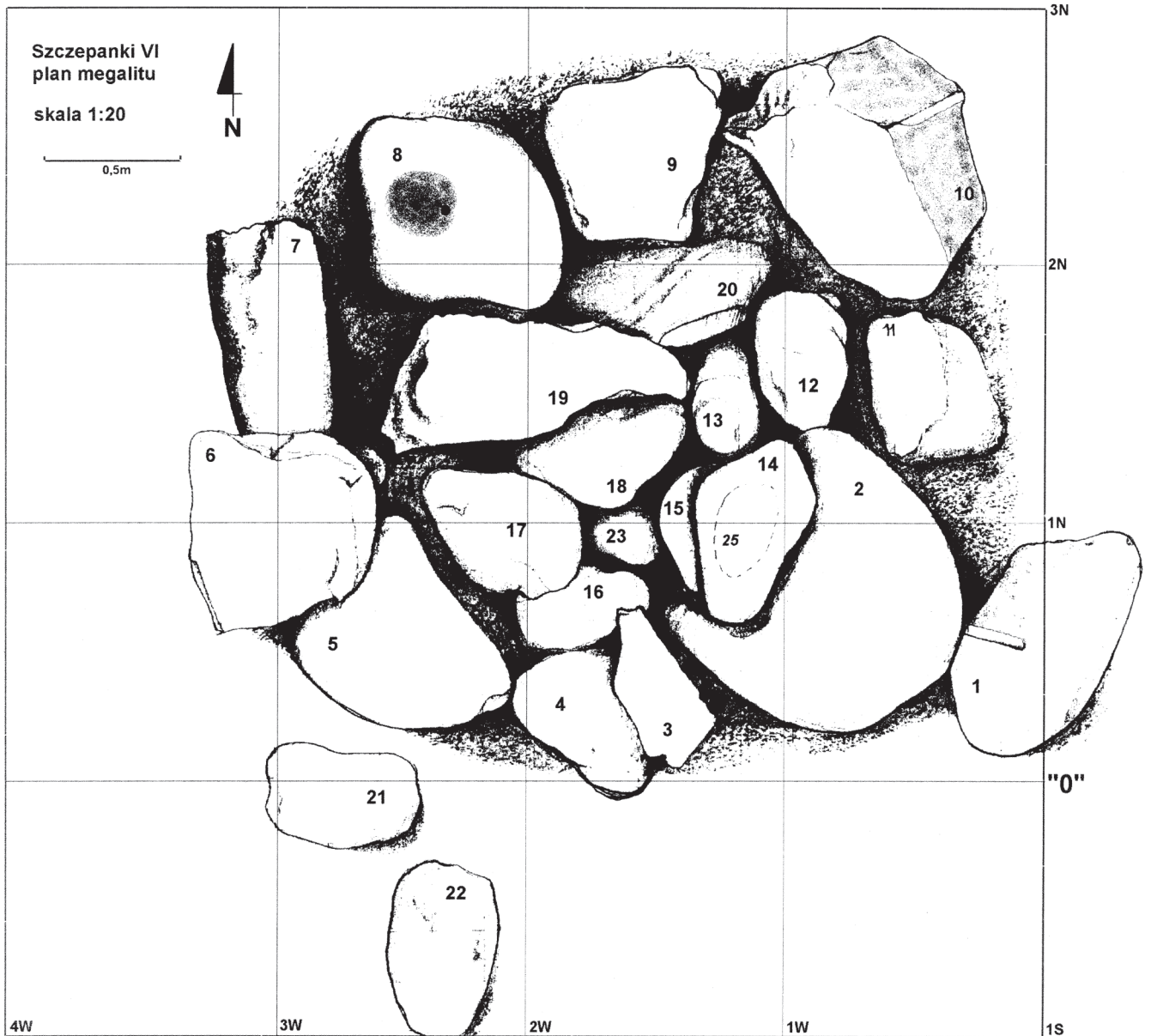


Fig. 3. Szczepanki st. VI – plan megalitu. Rys. M. Łuczkiwicz

PLANSZA 4



Fig. 4. Szczepanki st. VI – widok megalitu przed rozpoczęciem badań, a – od zachodu, b – od południa (w głębi po prawej jasna łąka za drzewami – to fragment st. Dudka). Fot. W. Gumiński



Fig. 5. Szczepanki st. VI – widok megalitu po oczyszczeniu z roślinności i ziemi, a – od zachodu (w głębi na linii krzaków znajduje się koryto Pameru), b – od północy (głaz nr 8 z niecką i nawiertem widoczny jest na pierwszym planie po prawej). Fot. W. Gumiński

PLANSZA 6



Fig. 6. Szczepanki st. VI – widok megalitu z góry po odczyszczeniu z roślinności i ziemi, a – od północy (głaz nr 8 z niecką i nawiertem widoczny jest w prawym dolnym rogu fotografii), b – od południa. Fot. W. Gumiński



Fig. 7. Szczepanki st. VI – głązy rozbite nawiertami widziane od strony wlotów otworów, a więc byłej płaszczyzny górnej: a – krążkowany (otwór znajduje się w centrum na styku trzech przełomów), b – połowa „giganta” (głaz stoi na płaszczyźnie przełomu, na której środku znajduje się połowa negatywu po nawierconym otworze; wlot otworu znajduje się na spodzie na styku widocznych tu części). Fot. W. Gumiński

PLANSZA 8



Fig. 8. Szczepanki st. VI: a – wewnątrz megalitu po eksploracji (widok od zachodu), b – ślady nowożytniej orki na południe od megalitu. Fot. W. Gumiński

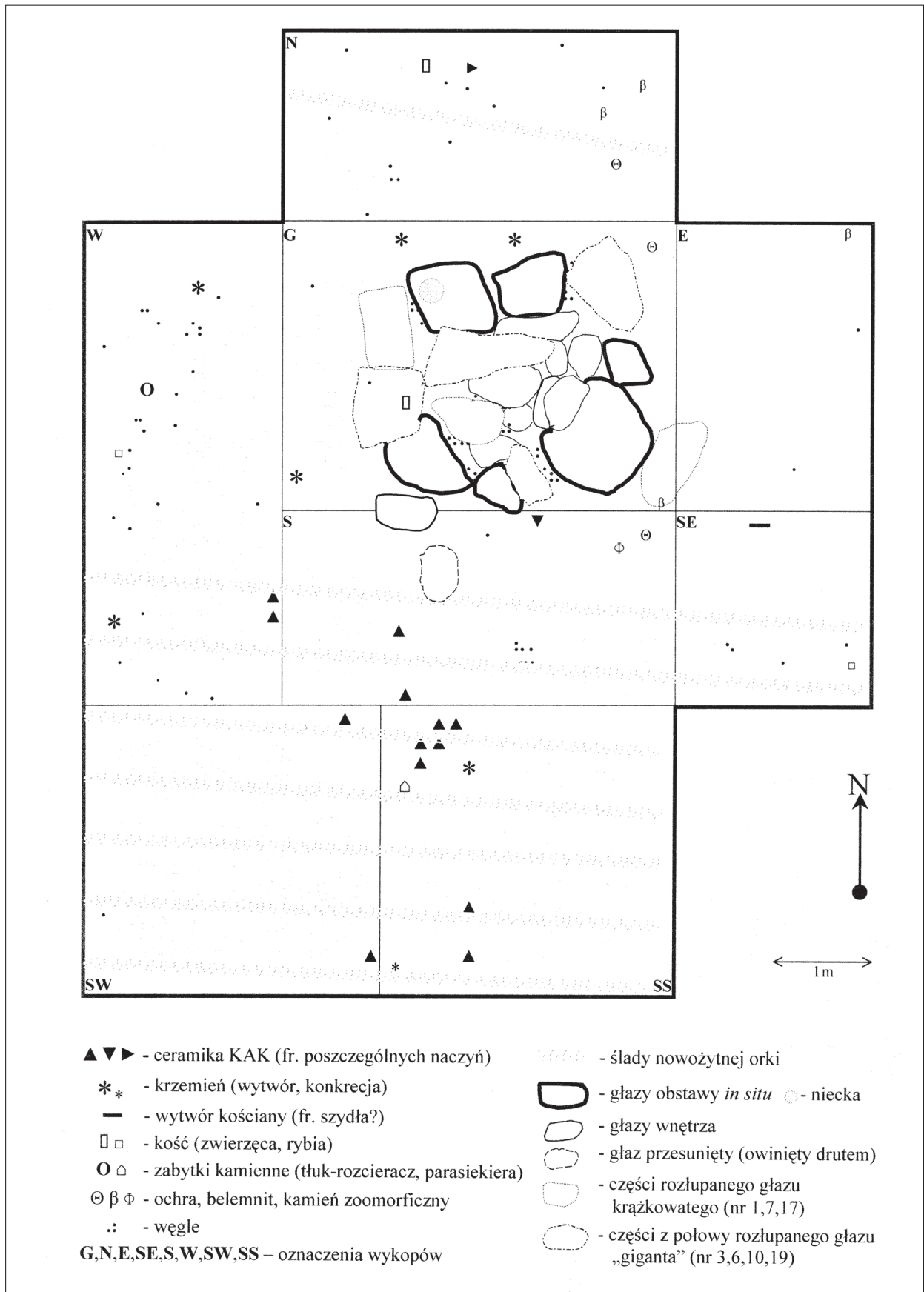


Fig. 9. Szczepanki st. VI – planigrafia zabytków i struktura megalitu. Rys. W. Gumiński

PLANSZA 10

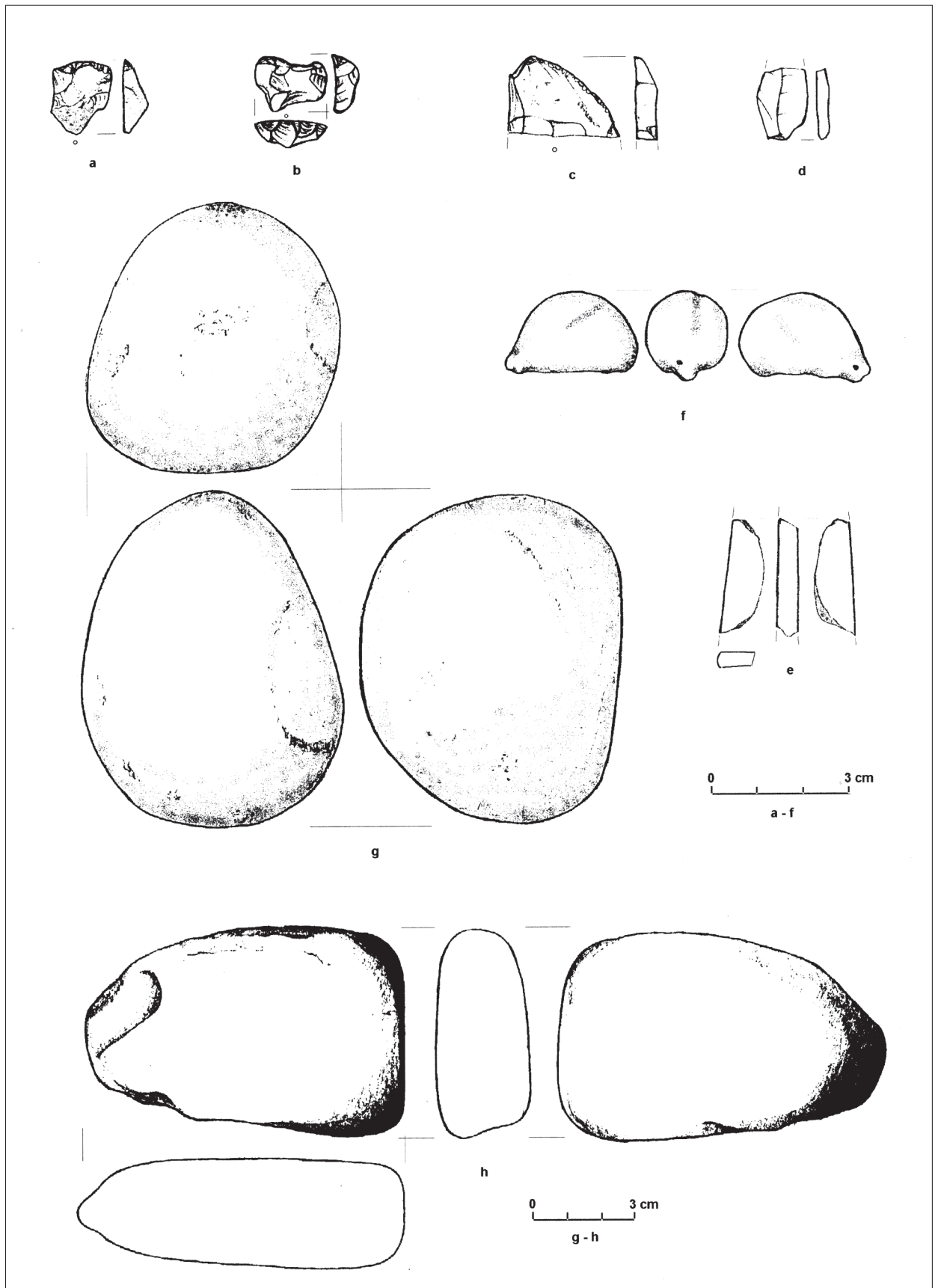


Fig. 10. Szczepanki st. VI – zabytki: a – d: krzemienne, e – kościany, f – h: kamienne. Rys. W. Gumiński, R. Kopciół, M. Łuczkiwicz